

Wielkimi krokami zbliża się rok 2010. Dla większości z nas jest to czas na składanie noworocznych przyrzeczeń. Celem Adama Małysza na rok 2010 jest Złoto na Igrzyskach Olimpijskich. Łukasz Kruczek chce dorzucić do tego dobry wynik na Mistrzostwach Świata w lotach narciarskich. Ruszył projekt „Każdy ma swoje Vancouver” w którym wezmą udział m.in. sportowcy, politycy oraz przede wszystkim zwykli ludzie.

– Dlaczego ludzie składają przyrzeczenia najczęściej akurat w tym czasie? Bo wydaje im się, że jest to moment przełomowy, moment w którym ich życie może się zmienić. Tak oczywiście nie jest i stąd już na początku stycznia zwykle porzucają swoje zobowiązania – zauważa prof. Dariusz Doliński.

Tym wszystkim ludziom ma pomóc akcja „Każdy ma swoje Vancouver”. Aby wziąć w niej udział wystarczy wejść na stronę www.mojevancouver.org, zarejestrować się i wyznaczyć sobie cel do osiągnięcia, a następnie dzielić się z innymi Internautami postępami w jego realizacji. Portal będzie dawał również możliwość poznania noworocznych celów, jakie stawiają przed sobą znane osobistości polskiego sportu, mediów i polityki.

- Projekt "Moje Vancouver" polega na tym, że każdy może postawić sobie jakieś wyzwanie, do którego realizacji będzie dążył. Ktoś obieca sobie, że przestanie palić papierosy, kto inny postanowi zrzucić parę zbędnych kilogramów. Podejmując wyzwanie na portalu mojevancouver.org użytkownicy biorą też udział w konkursie i mogą wygrać ciekawe nagrody – zachęca Adam Małysz. – Oczywiście moim niezmiennym celem jest złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich. To jest Moje Vancouver.

- W roku 2010 odbędą się Igrzyska Olimpijskie i Mistrzostwa Świata w lotach. To są dwie imprezy, na których chcemy wypaść jak najlepiej. Wiadomo, w skokach narciarskich nigdy nie można zagwarantować konkretnego wyniku, ponieważ jest to uzależnione od bardzo wielu czynników. Naszym Vancouver jest jednak to, by każdy z naszych skoczków awansował do finałowej trzydziestki. Drużynowo chciałbym być w pierwszej piątce – zapowiada Łukasz Kruczek, trener polskich skoczków.

- Z perspektywy psychologicznej publiczna deklaracja intencji zrobienia czegoś zwiększa szanse na realizację swojego postanowienia. Tak się dzieje szczególnie w warunkach, gdy adresatami przyrzeczenia są osoby znajome, albo gdy przyrzekający jest osobą publiczną – mówi profesor Doliński.

Najciekawsze przyrzeczenia, najbardziej spektakularne, te które zostaną ocenione najlepiej przez pozostałych użytkowników, zostaną nagrodzone. A jest o co walczyć! **Nagrodą główną w konkursie** jest wyjazd na Mistrzostwa Świata w Lotach Narciarskich w Planicy. Wyróżnieni uczestnicy otrzymają zestawy ubrań z Kolekcji Olimpijskiej 4F - Oficjalnego Partnera Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej.

- Co może mieć większy wpływ na realizację przyrzeczeń? Nagrody, powiedzenie o tym znajomym, doping innych ludzi, ogłoszenie przyrzeczenia w miejscu publicznym? Wszystkie te czynniki ogrywają znaczącą rolę. Szczególnie silnie działa powiedzenie o tym znajomym – tłumaczy profesor Doliński.

Ciszewski Marketing Sportowy